

JOANNA MICHNICKA-GAJEK

BANK POBOŻNY KSIĘDZA PIOTRA SKARGI W KRAKOWIE.  
SZESNASTOWIECZNA ODPOWIEDŹ  
NA PROBLEM UBÓSTWA I ZADŁUŻENIA

PIOTR SKARGA'S MOUNT OF PIETY IN CRACOW.  
THE SIXTEENTH-CENTURY ANSWER TO THE PROBLEM OF POVERTY AND DEBT

**A b s t r a c t.** The problem of poverty and accumulating debt of the households is present for many centuries. People who were trying to save themselves from financial problems by loaning money on abusive interest rates aroused Piotr Skarga's interest in XVI<sup>th</sup> century. He popularized institutions such as The Brotherhood of Charity, st. Nicolaus Chest, The Brotherhood of st. Lazarus. Mount of Piety is to be distinguished among them, which held a particular interest in people with problem of debt and poverty. The idea of bank, which would lend faithful people in need loan in order to enhance their financial situation or to create a profitable small business, Skarga borrowed from Italy. In Italy the idea had been present already in XIII century. In Poland this kind of banks, thanks to Skarga, were established among others in Warsaw, Łowicz, Pułtusk, Zamość. The most famous one is the one in Cracow, which was operating in 1584-1953. There people would lend money with no interest-rates on jewelry or broadcloth. There was a variety of pawns, starting from parts of clothing to dinner sets. All the rules of the bank functioning were set by Skarga. The first 300 years of functioning of the bank until the commemorative 1884 were the times of ups and downs. The institution did not go astray from the main idea of helping people with a high interest-rate debts to pull through. That is why the institution is called the predecessor of micro-financing, because just like micro-financing the bank helped many people in times of need.

**Key words:** Mount of Piety, Piotr Skarga, usury, poverty, debt.

## 1. WPROWADZENIE

Coraz bardziej rozpowszechnionym zjawiskiem jest wykluczenie społeczne i finansowe gospodarstw domowych ze względu na zadłużenie<sup>1</sup>. Zwraca się uwagę na tzw. pętle kredytowe, gdy rodzina, próbując zaspokoić choć podstawowe potrzeby, przy bardzo niskich dostępnych środkach finansowych, szuka sposobów na zdobycie gotówki. Z pozorną pomocą przychodzą instytucje oferujące szybkie kredyty, jednak na tak duży procent, że rodzina nie jest w stanie podołać spłacie zobowiązania. Z czasem zadłużenie rośnie i coraz bardziej pogarsza się sytuacja domowego budżetu.

Nie jest to jednak zjawisko nowe. Od najdawniejszych czasów znany jest proceder lichwy (z łac. *usura*). *Encyklopedia katolicka* definiuje ją jako „jedną z form wyzysku, obejmującą różne działania prawne, gospodarcze i ekonomiczne, spekulacje wykorzystujące trudną sytuację materialną lub niewiedzę bliźniego w celu wymuszenia na nim korzyści ekonomicznych”<sup>2</sup>. *Encyklopedia „Białych plam”* natomiast wprost podaje, że to „praktyka pobierania nadmiernie wysokich odsetek i prowizji przy operacjach kredytowych”<sup>3</sup>.

Był to jeden z powodów powstawania Banków Pobożnych. Najogólniej rzecz ujmując, podstawy ich funkcjonowania można sprowadzić do stwierdzenia, że była to instytucja udzielająca pożyczek osobom, które znalazły się w złej sytuacji finansowej, tym, które chciały rozpocząć bądź kontynuować godziwą działalność przynoszącą zyski. Pożyczki takie były nieoprocentowane i udzielane pod zastaw<sup>4</sup>. Instytucje te wymiennie nazywane były zarówno Komorą Potrzebnych, Bankiem Pobożnych, Górą Zbożności czy (z łac.) *Mons Pietatis*. Idea ta ma swe bogate korzenie w Italii. Już w XIII wieku powstały tam pierwsze bractwa miłosierdzia (przykładowo w Viterbo)<sup>5</sup>, a przy nich Banki Pobożne. Z Państwa Kościelnego znane są dwa przykłady *Mons Pieta-*

---

<sup>1</sup> Por. B. ŚWIECKA, *Niewypłacalność gospodarstw domowych. Przyczyny – skutki – przeciwdziałanie*, Warszawa: Difin 2009, s. 103.

<sup>2</sup> Por. S. HAŁAS, *Lichwa*, w: A. SZOSTEK [i in.] (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin: TN KUL 2004, s. 996.

<sup>3</sup> Por. Ł. CZUMA, *Lichwa*, w: *Encyklopedia „Białych plam”*, t. 11, Radom: Polwen 2003, s. 132.

<sup>4</sup> Por. R. DAROWSKI, S. ZIEMIAŃSKI (red.), *Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). Życie i dziedzictwo*, Kraków: WAM 2012, s. 13.

<sup>5</sup> Por. B. KUMOR, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, w: M. RECHOWICZ, P. KAŁWA (red.), *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, Lublin: TN KUL 1969, s. 520.

*tis* z XV wieku. Pierwsza taka instytucja została założona w 1462 r. przez św. Jana Kapistrana w Perugii. Druga natomiast powstała rok później z inicjatywy św. Bernardyna ze Sieny. Do innych założycieli Banków Pobożnych należy zaliczyć także św. Jakuba z Marchii i bł. Bernardyna z Feltre. Instytucje te rozpowszechniły się także w Niemczech i we Francji<sup>6</sup>.

Jeżeli chodzi o polską historię Banków Pobożnych, to prekursorem ich zakładania był bł. Władysław z Gielniowa (ok. 1440-1505 r.). Inicjatywę utworzenia banku narodowego o nazwie *Mons Pietatis* podjął również prymas Jan Łaski (1456-1531) w 1531 r., a nieco później również Andrzej Frycz Modrzewski (1503-1572) pisał o nim w swoim dziele *De Republica emendanda*<sup>7</sup>. Modrzewski postulował nawet opodatkowanie w tym celu obywateli, z wyjątkiem kmieci i kupców.

Jednak to księdzu Piotrowi Skardze (1536-1612) udało się – jako pierwszemu w Rzeczypospolitej – tę ideę urzeczywistnić i rozszerzyć na wielką skalę. Był inicjatorem *Mons Pietatis* w Wilnie (prawdopodobnie w 1579 r.), Krakowie (w 1584 r.), a także w Warszawie (1589 r.), Pułtusku (przed rokiem 1600), Łowiczu (1600 r.), we Lwowie i Zamościu (1601 r.) oraz innych miejscach<sup>8</sup>. Każdy z tych Banków Pobożnych funkcjonował przy Bractwie Miłosierdzia, czyli instytucji charytatywnej pomagającej osobom ubogim. Od 1568 do 1571 r. ks. Skarga przebywał w Rzymie i to tam zaobserwował działanie instytucji udzielających bezprocentowo pożyczek pod zastaw. Przeniósł ten pomysł do ojczystego kraju. Bank Pobożny, powstały w Krakowie w 1584 r., funkcjonował aż do 1953 r., gdy po sprzedaniu na drodze licytacji wszystkich zastawów został zamknięty<sup>9</sup>. W czasie swojej działalności bank przeżywał czasy zarówno rozkwitu, jak i kryzysu, ale pomimo trudności, przyszedł z pomocą wielu osobom.

Informacje na temat pierwszych lat funkcjonowania tej instytucji zostały zamieszczone w dziele *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie u s. Barbary zaczerpnięte Roku Pańskiego 1584 Miesiąca Octobra*<sup>10</sup>, spisane przez samego zało-

<sup>6</sup> Por. K. PANUŚ, *Piotr Skarga*, Kraków: WAM 2006, s. 48.

<sup>7</sup> Por. B. KUMOR, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich*, s. 521.

<sup>8</sup> Por. H. SAMSONOWICZ, A. WYCZAŃSKI, *Historia Polski*, t. 1, Warszawa: Biblioteka Gazety Wyborczej 2007, s. 506.

<sup>9</sup> Por. R. BUREK (red.), *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000, s. 41.

<sup>10</sup> P. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie u s. Barbary zaczerpnięte roku Pańskiego 1584 Miesiąca Octobra, do którego aby Pan Bóg serca wzbudzić raczył wydane jest naprzód Kazanie o Miłosierdziu i o zaleceniu i przedsięwzięciu Bractwa tego: Któremu przydane są tegoż*

życiela – ks. Piotra Skargę – dla ustanowienia pierwszych zasad, reguł i postanowień. Miało ono wiele wydań, z czego trzy zostały opublikowane jeszcze za życia ks. Piotra Skargi<sup>11</sup>. Po raz pierwszy *Bractwo* ukazało się prawdopodobnie w 1588 r., następne – dziesięć lat później. Trzecie wydanie miało miejsce dwa lata przed śmiercią jezuitę, w 1610 r.<sup>12</sup> O dalszym funkcjonowaniu *Mons Pietatis* mówi zaś zarówno *Książka Pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884*<sup>13</sup>, powstała w trzechsetną rocznicę założenia Bractwa, jak również *Rys Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie dnia siódmego października przez X. Piotra Skargę założonego i dotąd utrzymującego się z 1814 r., autorstwa Franciszka Piekarskiego*<sup>14</sup>.

Literatura na temat ks. Skargi jest bardzo obszerna<sup>15</sup>, natomiast o Banku Pobożnym najczęściej pisano bardzo mało i ogólnikowo, zazwyczaj przy omawianiu innych dzieł charytatywnych jego założyciela. Wyjątkiem jest w tym względzie artykuł Krystyny Jelonek-Litewki, choć również nie wyczerpuje on tematu (o czym wspomina sama autorka)<sup>16</sup>, a także fragment książki Józefa Głębockiego z 1852 r.<sup>17</sup> Szerzej natomiast zostało opisane przez Jana Warężaka *Mons Pietatis* w Łowiczu<sup>18</sup>, które w swych założeniach było dość podobne do działającego w Krakowie.

---

*Bractwa powinności i porządku i czytanie z Pisma św., z Doktorów, i z Żywotów Świętych, o miłosierdziu i jałmużnie. Na cześć Panu Bogu i rozmnożenie miłosiernych uczynków*, Kraków 1598.

<sup>11</sup> Po śmierci ks. Skargi *Bractwo* ukazywało się w latach: 1628, 1653, 1738, 1741, 1763, 1819. Niniejszy artykuł powstał na podstawie wydania z 1598 r. z drukarni Łazarzowej, dostępne w bibliotece cyfrowej: <http://bc.bdsandomierz.pl/dlibra/doccontent?id=278&from=FBC>.

<sup>12</sup> Por. *Piotra Skargi pisma wszystkie*, t. 4, wyd. S. Michalski-Iwieński, Warszawa 1926, s. I.

<sup>13</sup> *Książka Pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884*, Kraków 1884.

<sup>14</sup> F. PIEKARSKI, *Rys Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie dnia 7go października 1584. przez X. Piotra Skargę założonego i dotąd utrzymującego się*, Kraków 1814.

<sup>15</sup> Jej wybór zamieszczony jest chociażby w książce wydanej z okazji Roku Jubileuszowego Księdza Piotra Skargi: *Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). Życie i dziedzictwo*.

<sup>16</sup> K. JELONEK-LITEWKA, *Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”, 61(1984), s. 45-91.

<sup>17</sup> J. GŁĘBOCKI, *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich*, Kraków 1852.

<sup>18</sup> J. WARĘŻAK, *Mons Pietatis w Łowiczu*, Lwów 1931.

## 2. ZASADY FUNKCJONOWANIA BANKU POBOŻNEGO W KRAKOWIE

Reguły funkcjonowania Komory Potrzebnych w Krakowie, opracowane przez ks. Skargę, są szczegółowe i odnoszą się zarówno do ludzi działających w tych strukturach, jak i do tych, którzy mieliby korzystać z Banku.

### 2.1. ZASADY DOTYCZĄCE POZYSKIWANIA ŚRODKÓW NA DZIAŁALNOŚĆ

Podstawowa jest kwestia pozyskiwania środków na działalność. Sam ks. Skarga pisał, że pieniądze pochodzą częściowo ze składek na ten fundusz w Bractwie Miłosierdzia. Ponadto także ze zbiórek prowadzonych przez członków Bractwa, „gdy tego zajdzie potrzeba”<sup>19</sup>. Trzecią drogą pozyskiwania środków były dotacje i jałmużny, które ludzie składali z własnych chęci<sup>20</sup>.

Ze względu na to, że członkowie Bractwa Miłosierdzia brali udział w tzw. schadzkach, a więc spotkaniach, to w czasie ich trwania mieli oni dawać składki na Komorę Potrzebnych. Była na to przeznaczona specjalna skrzyneczka, która stała na stole w czasie każdej „schadzki”. Mogła być otwierana tylko raz na kwartał albo przy przeliczaniu pieniędzy Banku. W Bractwie Miłosierdzia obok wielu innych funduszy (jak jałmużniczy, na służbę Bożą, posagowy dla ubogich dziewcząt, szpitalny, Bractwa Pięciorańskiego i na podrzutki) od 1640 r. znajdował się też fundusz specjalnie przeznaczony na Bank Pobożny<sup>21</sup>.

Istniała także możliwość powierzenia pieniędzy dla *Mons Pietatis* – nie na krócej jednak niż na rok i sześć tygodni. Dopiero po tym czasie osoba, która zdecydowała się złożyć swe środki na pomoc ubogim, miała możliwość ich wypowiedzenia z rocznym wyprzedzeniem. Cała ta transakcja potwierdzana była odpowiednią kaucją i dokumentami, sporządzanymi w momencie jej zawierania. Osobę składającą swoje finanse w Banku Skarga określił jako *creditor* (z łac. wierzyciel)<sup>22</sup>. W naszych czasach wierzyciel określany jest jako ktoś, kto może się domagać od drugiej osoby (dłużnika) określonego świadczenia<sup>23</sup>. Dla założyciela Banku Pobożnego była to osoba powierzająca

<sup>19</sup> Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, s. 6.

<sup>20</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 26.

<sup>21</sup> KUMOR, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich*, s. 522.

<sup>22</sup> Tłumaczenie za: K. KUMANIECKI, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1976, s. 131; J. KORPANTY (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, Warszawa 2001, s. 455.

<sup>23</sup> W. BATURO (red.), *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa: PWN 2011, s. 1094.

swe środki finansowe, z możliwością ich odzyskania w ramach potrzeby. Można takie działanie porównać do dzisiejszej lokaty, jednak całkowicie nieoprocentowanej, gdyż powierzona kwota wracała niepowiększona<sup>24</sup>.

## 2.2. ZASADY UDZIELANIA POŻYCZEK

Skarga określił nie tylko to, jakie mają być drogi zdobywania finansów na *Mons Pietatis*, ale też to, kto może być objęty pomocą banku. Przede wszystkim miały to być osoby pobożne<sup>25</sup>, co wynikało z przekonania ks. Skargi, iż w pierwszym rzędzie godni pomocy są ci, którzy wierzą i tę wiarę praktykują. Po drugie, Bank ma pomagać osobom „potrzebnym”. Są to ci, którym pieniądze są niezbędne dla zaspokojenia potrzeb podstawowego rzędu, oraz ci, którzy są ofiarami lichwy. Zastrzeżono, że nie mogą to być osoby, które chcą pożyczki tylko dla wzbogacenia się. W późniejszym czasie dopuszczalne było także pożyczanie niewielkich sum pieniędzy dla założenia własnej działalności, by osoba uboga mogła żyć na własny rachunek<sup>26</sup>.

Najważniejsze w Statucie sporządzonym przez Skargę zdają się być informacje dotyczące samego procesu pożyczania. Aby można było dostać pewną sumę pieniędzy, należało zastawić fanty. Zastaw mógł mieć charakter sukienki lub klejnotowy<sup>27</sup>. Ze względu na ten system, *Mons Pietatis* często nazywany jest lombardem<sup>28</sup>. Ponadto fanty miały swoją wartością przewyższać sumę pożyczki. Zastawiane mogły być na rok, z zastrzeżeniem, że nie mogą to być szaty czy klejnoty bardzo wysokiej i nieskazitelnej jakości. Być może było to swego rodzaju zabezpieczenie przed zastawianiem rzeczy kradzionych. Jeżeliby jednak trafiły się „osobliwe szaty”, to miały być wykupywane w pół roku, a więc w czasie o połowę krótszym niż zazwyczaj. Suma pożyczki zaś nie mogła przekraczać pięćdziesiąt złotych. Nikt nie mógł także dostać kredytu po raz drugi przed wykupieniem pierwszego zastawu<sup>29</sup>.

Osobny zbiór zastrzeżeń dotyczy wykupywania bądź spieniężania fantów. Dotyczy to tych zastawów, które już przeleżały w Komorze przez rok. Wtedy do właściciela fantów wysyłany był człowiek, który miał za zadanie upo-

<sup>24</sup> SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 30.

<sup>25</sup> Tamże, s. 28.

<sup>26</sup> Por. Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). *Życie i dziedzictwo*, s. 13.

<sup>27</sup> PIEKARSKI, *Rys Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 20.

<sup>28</sup> Por. *Encyklopedia Krakowa*, s. 41; Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). *Życie i dziedzictwo*, s. 15; PIEKARSKI, *Rys Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 15.

<sup>29</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 28.

mnieć go co do wykupu. Po tym czasie czekano jeszcze „sześć niedziel”, czyli sześć tygodni. Jeśli zastaw nie został wykupiony przez odpowiednią osobę, to sporządzana była karta z informacjami o danym przedmiocie. Karta ta była przybijana na tablicy w kamienicy Bractwa Miłosierdzia<sup>30</sup>, która mieściła się w Krakowie przy ulicy Siennej 5 (róg ulic Siennej i Stolarskiej), w głównej siedzibie Bractwa<sup>31</sup>. Taka karta miała zawierać przede wszystkim rodzaj zastawu oraz jego wycenę. Nie mogła natomiast ujawniać właściciela fantu. Uczciwość procederu piętężenia fantów była tak daleko idąca, że nadwyżka pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży zastawu miała być przekazywana jego właścicielowi bądź jego potomkom. Jest to więc swego rodzaju dziedziczenie należnych środków finansowych. W razie gdyby jednak nie było także i potomków, nadwyżka ze sprzedaży zasilala Komorę Potrzebnych i stawała się pewnego rodzaju kapitałem do pomagania<sup>32</sup>. Pierwsza taka licytacja miała miejsce dość późno, bo dopiero w 1792 r.<sup>33</sup>

Odmianą kategorię zasad dotyczących funkcjonowania Banku Pobożnego stanowią zapisy ks. Skargi na temat przechowywania zastawów. Ze względu na to, że fanty często stanowiły jedyne zabezpieczenie ludzi, którzy je powierzali, ich bezpieczne „chowanie” – jak to ujmuje ks. Skarga – było bardzo ważne. W dzisiejszych czasach depozyty to najczęściej aktywa finansowe, które posiada się w wyniku złożenia w banku pieniędzy lub innych wartości<sup>34</sup>. Bank Pobożny potwierdzał pewnego rodzaju zapisem złożenie fantów w depozyt, jednak nie były to swoistego rodzaju finanse. Ten, właściwy dla Komory Potrzebnych, depozyt miał być przechowywany w sklepie „co naważniejszym”, a więc najbezpieczniejszym. Takie miejsce zostało odnalezione przez Skargę w Domu Bractwa Miłosierdzia<sup>35</sup>. Podjęto w nim wszelkie środki ostrożności dla różnego rodzaju sytuacji, jakie ewentualnie mogłyby się przytrafić. Podstawowe było to, by przekazywanie fantów czy pieniędzy nie odbywało się w sklepie, ale w innym miejscu kamienicy brackiej<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 29.

<sup>31</sup> Por. *Encyklopedia Krakowa*, s. 901; A. BRUŹDZIŃSKI, *Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie*, w: W. BIELAK, S. TYLUS (red.), *Historia świadectwem czasów. Księdzu profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, Lublin 2006, s. 14, [http://upjp2.edu.pl/download/czytelnia/bruzdzinski\\_bractwa.pdf](http://upjp2.edu.pl/download/czytelnia/bruzdzinski_bractwa.pdf) (dostęp: 01. 04. 2014).

<sup>32</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 29.

<sup>33</sup> JELONEK-LITEWKA, *Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, s. 86.

<sup>34</sup> Informacje pozyskane z Portalu Edukacji Ekonomicznej, [www.nbportal.pl/pl/common/Pages/EconomicsEntryDetails?entryId=111&pageId=608](http://www.nbportal.pl/pl/common/Pages/EconomicsEntryDetails?entryId=111&pageId=608) (dostęp: 22.03.2014).

<sup>35</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 28.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 29.

Dzięki temu niepowołane osoby nie miały dostępu do miejsca, gdzie przechowywano kosztowności. Uzasadnione były też obawy przed klęskami i w tym wypadku również *Mons Pietatis* zobowiązane było do odpowiedniego zabezpieczenia fantów. Miały je stanowić specjalne, zapieczętowane skrzynie przechowywane w przeznaczonym do tego miejscu, innym niż zazwyczaj. Wśród zagrożeń Skarga wymienia także wojny, pożary, kradzieże, włamania. Zastrzega on jednocześnie, że urzędnicy nie ponoszą za nie odpowiedzialności, gdyż nie wynika to z ich niedopatrzania<sup>37</sup>.

### 2.3. URZĘDNICY *MONS PIETATIS* W KRAKOWIE

#### – ZAKRES OBOWIĄZKÓW, WYNAGRODZENIE, SPOSÓB POWOŁYWANIA

Funkcjonowanie banku było możliwe dzięki pracy urzędników, gdyż sam Skarga nie mógł być jedynym wykonawcą swoich zapisów na temat Banku Pobożnego. Ustanowił on tych samych urzędników w Bractwie Miłosierdzia, jak i w Banku Pobożnym<sup>38</sup>. Prawidłowe funkcjonowanie Komory Potrzebnych, według zaleceń ks. Skargi, zapewniał starszy Bractwa, dwaj konsyliarze oraz taka sama liczba pisarzy<sup>39</sup>. W szesnastowiecznej Polsce starszy była to osoba mająca szerokie uprawnienia, ale i taka, na której spoczywała proporcjonalna do tego odpowiedzialność. Poza tym była to osoba najbardziej doświadczona i posiadająca dużą wiedzę. Można więc nazwać ją zwierzchnikiem<sup>40</sup>. Skarga również podkreśla *authoritas* starszego. Pisze, że inni urzędnicy „słuchać go mają”, stosować się do wyznaczanych przez niego terminów<sup>41</sup>. Jest więc starszy także i w Banku Pobożnym kimś, kto podejmuje decyzje i egzekwuje ich wykonywanie.

Skarga jednak stawia na wysokiej pozycji również pisarzy, „na których wszytek prawie porządek i szafunek *Montis Pietatis* jest włożony”<sup>42</sup>. Pisarz na każdym szczeblu jego działania to zawsze była ta osoba, której zadaniem było pilnować porządku, prowadzić skrupulatne zapisy<sup>43</sup>. Działalność pisarzy w Banku Pobożnym, prócz spisywania „ad acta vel registra”, obejmowała

<sup>37</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia*, s. 32.

<sup>38</sup> PANUŚ, *Piotr Skarga*, s. 48.

<sup>39</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 26.

<sup>40</sup> Z. GÓRALSKI, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa: Książka i Wiedza 2000, s. 150-151.

<sup>41</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 27.

<sup>42</sup> Por. tamże.

<sup>43</sup> Por. GÓRALSKI, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, s. 91-97.



także pilnowanie zarówno zastawów, jak i pieniędzy oraz odpowiednie nimi zarządzanie w określonym celu. Oni także mieli w posiadaniu klucze do skrzyń z depozytem Banku.

Założyciel Komory Potrzebnych uzasadniał istnienie dwóch pisarzy potrzebą lepszej i sprawniejszej ich pracy. Każdy z pisarzy miał bowiem, prócz ogólnej księgi, gdzie wpisywany był obrót pieniężny, także swój własny rejestr, który skrupulatnie prowadził. Skarga dopuszczał jednocześnie, by jeden z pisarzy był świecki, a drugi stanu duchownego. Spoczywała na nich jednak tego samego ciężaru odpowiedzialność<sup>44</sup>.

Niewiele wiadomo natomiast o działaniach, uprawnieniach i obowiązkach konsyliarzy. Łacińskie słowo *consiliarius* oznacza ciało doradcze, osobę doradzającą i wprost doradcę<sup>45</sup>. Można zatem domyślać się, że taką rolę miał pełnić konsyliarz w Banku Pobożnym. Jedynym jednak jego zadaniem, jakie wymienił ks. Skarga, było pilnowanie sklepu z depozytem, dysponując przy tym kluczami w zastępstwie starszego, gdyby zaszła taka potrzeba<sup>46</sup>. W *Księżce Pamiątkowej Bractwa* zaś można przeczytać, że konsyliarze byli doradcami w chwilach kryzysu<sup>47</sup>. Jan Warężak nazywa zaś, prawdopodobnie tych samych urzędników, jednak w łowickim *Mons Pietatis*, rajcami, czyli radcami<sup>48</sup>.

Oprócz tego powoływani byli także specjaliści, nazwani przez Skargę szacunkarzami. Mieli oni za zadanie, w razie wątpliwości innych urzędników, służyć swą opinią co do prawdziwej wartości danego przedmiotu. W statucie zostały określone także przymioty, jakimi powinni się oni cechować. Mieli to być „ludzie dobrego sumienia i dobrej sławy”, a więc tacy, którzy wzbudzają zaufanie<sup>49</sup>.

Do obowiązku wszystkich urzędników należały tzw. schadzki, musieli oni bowiem omawiać swą działalność, plany, wyniki. Takie spotkania odbywały się cyklicznie, w każdy czwartek, inaczej niż schadzki Bractwa Miłosierdzia, które miały miejsce w każdą niedzielę<sup>50</sup>. W wyjątkowych sytuacjach

---

<sup>44</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 27.

<sup>45</sup> *Słownik łacińsko-polski*, s. 414.

<sup>46</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 28.

<sup>47</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 65.

<sup>48</sup> WAREŻAK, *Mons Pietatis w Łowiczu*, s. 14.

<sup>49</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 28.

<sup>50</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 30.

urzędnicy byli zobowiązani się stawić na spotkaniu na wyraźne żądanie starszego<sup>51</sup>.

Drugim z takich ogólnych obowiązków było obliczenie pieniędzy, jakie wpływały do *Mons Pietatis*, oraz tych, które zostały pożyczone, a więc funduszy wpływających i wypływających z kasy. Taka rewizja, jak to nazywa Skarga, miała się odbywać raz na pół roku. Przeprowadzało ją sześciu wyznaczonych przez starszego deputata z Bractwa Miłosierdzia. Ich praca nie kończyła się jednak na wyliczeniach, gdyż byli oni zobowiązani do ich udokumentowania i przedstawienia wyników na „schoadze”. Dokumenty zaś, które powstawały, miały być przechowywane w siedzibie *Mons Pietatis* i przekazywane nowo obieranym urzędnikom. Warunkiem prawidłowo przeprowadzonej rewizji była obecność podczas niej dwóch osób z Krakowskiej Kapituły Katedralnej oraz dwóch radców krakowskich. Obowiązkiem starszego było powiadomienie kapituły, kilka dni wcześniej, o terminie rewizji. Nie był to jednak warunek konieczny, gdyż bez obecności tych osób obliczenie finansów Komory Potrzebnych było również możliwe<sup>52</sup>.

Urzędnicy byli wybierani wraz z elekcją starszego, porządkiem zwyczajnym, który w Bractwie był następujący: *Maior pars concludat*, czyli – upraszczając – większością głosów. Po ogłoszeniu wyników zaś każdy z wybranych na daną posadę miał obowiązek złożyć przysięgę, że nie będzie działał na szkodę *Mons Pietatis*. Nie mogli oni mieć żadnego zysku z tego, że pożyczają pieniądze, w przeciwnym wypadku byliby zwolnieni ze swego stanowiska. Ich praca zaś musiała być rzetelna i wykonywana z pełną pilnością; jeśli jakiś urzędnik nie wypełnił swoich obowiązków, początkowo był napominany, a w ostateczności, gdy nie przynosiło to rezultatu, zwalniano go z posady<sup>53</sup>. Urzędnicy *Mons Pietatis* nie mogli pożyczać *ex favore* (licząc na przychylność) lub *alicuius promotione* (jakiś awans)<sup>54</sup>. Jeśli osoba zastawiająca fanty miała jakieś zastrzeżenia co do uczciwości któregoś z urzędników, to taki konflikt nie był przenoszony na „obcy grunt”, a rozwiązywano go dzięki pomocy Bractwa Miłosierdzia<sup>55</sup>.

Jeżeli zaś chodzi o pensje dla urzędników, to sam Skarga nic na ten temat nie pisał. Franciszek Piekarski w swym dziele zawarł natomiast informację,

---

<sup>51</sup> Por. SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 28.

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 30-31.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 26-27.

<sup>54</sup> Por. tamże, s. 28.

<sup>55</sup> Por. tamże, s. 31.

że tylko czterech z osiemnastu urzędników Bractwa Miłosierdzia dostawało zapłatę za swą pracę. Reszta z nich pracowała nieodpłatnie<sup>56</sup>. Był to więc pewnego rodzaju ich osobisty wkład w rozwój dobroczynnego przedsięwzięcia ks. Skarga. Należy podkreślić dobrowolność zarówno w przystępowaniu do Bractwa, jak i w przyjmowaniu obowiązków wynikających z pełnienia pewnych urzędów<sup>57</sup>. Z pewnością dzięki temu, że nikt nie był przymuszany, ale jedynie zachęcany do pełnienia dobrych uczynków względem bliźniego, tak wiele osób działało w ramach Bractwa i Banku Pobożnego. Skarga nie nakażywał, nie straszył, ale wskazywał dobre przykłady i powoływał się na wartości, jakimi powinien się kierować dobry chrześcijanin, w szczególności zaś na miłosierdzie<sup>58</sup>.

### 3. FUNKCJONOWANIE BANKU POBOŻNEGO W KRAKOWIE W LATACH 1584-1884

W ciągu tak długiego istnienia Banku zasady jego funkcjonowania musiały być, ze względu na różne okoliczności, modyfikowane. Sam Skarga w swym Statucie przyzywał na to słowami: „Jeśliby *pro tempore* i za odmianą czasów *in Monte Pietatis* czego poprawić trzeba było, albo odmienić od *essentialia* nie odstępując, tylko co się porządku tyczy, Bractwo Miłosierdzia wszystko z pilnością, chęcią, *bona conscientia*, *bona fide*, dla zasługi u Pana Boga czynić i odprawować wolność sobie zostawuje”<sup>59</sup>. Takich ważnych, czasami nawet groźnych momentów, które wymuszały zmiany, było w dziejach Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego dość dużo.

#### 3.1. ROZWÓJ KAPITAŁU

W *Księżce Pamiątkowej Bractwa Miłosierdzia* znaleźć można zapis, że przyrost środków nie był już nigdy tak duży, jak za życia ks. Piotra Skargi<sup>60</sup>. Pierwszą ofiarą, jaka w ogóle wpłynęła do Banku Pobożnego, było

---

<sup>56</sup> Por. PIEKARSKI, *Rys Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 18.

<sup>57</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 7.

<sup>58</sup> T. ZBYRAD, *Renesansowe oblicza filantropii*, w: W. SAJDEK (red.), *Renesansowy ideał chrześcijanina*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 185.

<sup>59</sup> SKARGA, *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 32.

<sup>60</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 64.

10 złp od ks. Jana Campanusa (1546-1592 r.), prowincjała zakonu jezuitów. Był on z pewnością osobą wrażliwą na problemy społeczne, sam założył bowiem nowy typ zakładów wychowawczych, tzw. *bursae pauperum* albo *bursae musicorum* (w tłumaczeniu z języka łac. to internat dla ubogich bądź internat dla muzyków). Bezpłatnie wychowywała się w nich i kształciła uboga, ale zdolna polska młodzież. W zamian za to miała jedynie zobowiązanie uczestniczyć w chórach i kapelach kościelnych<sup>61</sup>. Campanus nalegał też na założenie *Mons Pietatis* w Krakowie. Jego ofiara pociągnęła za sobą złożenie dwustu złotych przez Bractwo Miłosierdzia<sup>62</sup>. Innymi ofiarodawcami w tym czasie byli między innymi: biskup kujawski ks. Hieronim Rozrażewski, kasztelan podlaski Marcin Leśniowolski, biskup przemyski ks. Wojciech Baranowski, prałat krakowski Stanisław Krasieński, mieszczanin Andrzej Cellazy, Abraham Ronenberg oraz kanonik katedralny krakowski ks. Jan Fox<sup>63</sup>. Są to głównie osoby stanu duchownego. Ofiarodawcą był także wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski (1553-1620), który złożył wiele ofiar na Bank, a także ufundował Skrzynkę św. Mikołaja (nazwa od imienia fundatora) – fundusz posagowy dla młodych dziewczyc, których rodziców nie było stać na ślubną wyprawkę<sup>64</sup>. Są to tylko ofiarodawcy do 1612 r., czyli roku śmierci ks. Skargi. Wtedy to w komorze *Mons Pietatis* znajdowało się 4280 florenów i 14 groszy<sup>65</sup>, a więc suma znaczna jak na zaledwie dwadzieścia pięć lat funkcjonowania. Wystarczy tylko porównać to z dalszymi czterdziestoma trzema latami, w ciągu których do kasy przybyło zaledwie 500 florenów.

Należy zaznaczyć, że w historii Banku Pobożnego były również takie lata, gdy ponosił on straty w czasie niesprzyjających wydarzeń. Jednym z nich, w roku 1655 r., była wojna ze Szwedami, w czasie której Karol Gustaw wkroczył do Krakowa wraz ze swymi wojskami. Z obawy przed grabieżą, 5 września tego roku zapadła na „schadzce” decyzja o schowaniu środków Bractwa i Banku Pobożnego. Instytucje te nie mogły również w tym czasie podejmować żadnych działań. Jednak 1 listopada burmistrz krakowski Andrzej Cieniowic wezwał do ratusza pisarza oraz podskarbiego Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego – Andrzeja Zgłobickiego i przymuszał go, by wyznał,

---

<sup>61</sup> S. BEDNARSKI, *Campani Jan Paweł*, w: W. KONOPCZYŃSKI (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 196-197.

<sup>62</sup> JELONEK-LITEWKA, *Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, s. 51.

<sup>63</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 64.

<sup>64</sup> Por. *Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). Życie i dziedzictwo*, s. 240.

<sup>65</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 65.

gdzie znajdują się środki finansowe oraz zastawy. Używał przy tym różnych sposobów. Pisarz jednak nie wyjawiał tajemnicy. Ostatecznie jednak 17 listopada 1655 r., po naradzie konsyliarzy, wszystkie środki, za pokwitowaniem, zostały wydane<sup>66</sup>. Było to 1239 złp 4 gr z funduszu jałmużnianego, 2064 złp 21 gr z funduszu Komory Potrzebnych, w srebrze jedenastej próby 63 grzywny, w srebrze trzynastej próby 54 grzywny, w srebrze złocistym ponad 49 grzywien oraz dodatkowo 88 złp za łańcuch. Burmistrz Krakowa Andrzej Celest wydał pokwitowanie, na którym szczegółowo były wypisane wszystkie pożyczone finanse<sup>67</sup>. Prawdopodobnie pieniądze te były potrzebne na okup dla Szwedów. Fakt, że wystarczyły one na przekupienie wroga, świadczy o ich niemałej wartości. W 13 lat po tych zdarzeniach miasto oddało Bankowi ponad 760 florenów, co było tylko częścią wcześniej odebranych pieniędzy<sup>68</sup>.

Bank Pobożny nie przestał jednak gromadzić kapitału. W 1656 r. miał już 2371 florenów, a jego finanse nadal rosły, głównie za sprawą kapituły krakowskiej, która co jakiś czas wpłacała znaczne sumy (po kilka tysięcy florenów). Dbała ona także o wyposażenie Komory Potrzebnych, by instytucja ta mogła sprawnie funkcjonować. Wyrazem tej troski było przeznaczenie 1925 florenów na nowe szafy, w których były przechowywane fanty<sup>69</sup>. W 1640 r. znaczącym ofiarodawcą był biskup krakowski Jakub Zadzik. Powierzył on swój zapis zabezpieczony na dobrach Slemień i Bytowice pod opiekę kapituły krakowskiej. Miała ona wypłacać Bankowi Pobożnemu 6/7 procentu rocznego od 60 000 złp. Jak się dowiadujemy z *Książki Arcybractwa*, Kapituła przestrzegająca tego zapisu<sup>70</sup>.

---

<sup>66</sup> Ambroży Grabowski w przytoczonej przez siebie relacji Andrzeja Zgłobickiego podaje datę 12 listopada (por. A. GRABOWSKI, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie, zbiór pism i pamiątek tyczących się opisowej i dziejowej przeszłości oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju, z dodatkiem różnych szczegółów Polaków zająć mogących*, Kraków 1852, s. 131). Data 17 listopada pochodzi natomiast z *Książki pamiątkowej Arcybractwa*.

<sup>67</sup> Od 1521 r. w Krakowie obowiązywało co do elekcji burmistrzów takie prawo, że co sześć tygodni wybierany był nowy burmistrz zgodnie z zasadą starszeństwa. W związku z tym w ciągu roku było ośmiu burmistrzów (por. GRABOWSKI, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, s. 129; K. MECHERZYŃSKI, *O magistratach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa*, Kraków 1845, s. 74-75).

<sup>68</sup> Por. GRABOWSKI, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, s. 128-131; *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 65-66.

<sup>69</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego* s. 67.

<sup>70</sup> Por. tamże, cz. II, s. 10.

Dzięki takim licznym wpłatom na rzecz Banku Pobożnego, w 1698 r. w kasie było aż 70 495 florenów i 10 groszy. W ciągu tylko 42 lat kapitał wzrósł o około 68 000 florenów. Do tej pory, mimo nawet trudności w czasie oblężenia Szwedów, rachunki były rozliczane zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez ks. Skargę, czyli raz na rok sporządzane było duże sprawozdanie<sup>71</sup>.

Nie zawsze jednak sprawy miały się tak dobrze. Od roku 1698 do 1711 ogólne rozliczenia roczne nie były dokonywane – z powodu opieszałości dwóch pisarzy, pełniących w tym czasie tę funkcję: księdza Sebastiana Burskiego, kanonika kościoła Wszystkich Świętych, oraz wójta prawa wyższego – Franciszka Cezarego. W 1702 r. zakopali oni na dziewięć lat wszystkie zastawy Góry Pobożności w ziemi. Nie były one odpowiednio zabezpieczone i dlatego duża ich część uległa zniszczeniu<sup>72</sup>. Ich długoletnie niedopatrzenia wyszły na jaw wraz z kontrolą zarówno Banku, jak i Bractwa, przeprowadzoną przez biskupa krakowskiego Kazimierza Łubieńskiego. W celu uporządkowania Komory Potrzebnych wysłał on dwóch członków kapituły, duchownych – księdza Jana Łuczkiwicza i księdza Dominika Lochmana – oraz dwóch radców krakowskich: Flawiusza Marchettiego i Andrzeja Szafałkowicza. Wyznaczyli oni dwóch nowych pisarzy. Byli nimi ks. Paweł Sutkiewicz, kanonik kościoła Wszystkich Świętych, i Jan Berent, wikary kościoła katedralnego. 31 sierpnia 1712 r. dokonali oni całkowitego uporządkowania wszystkich fantów i ich oszacowania. Inwentarz liczył 21 arkuszy i obejmował każdy zastawiony fant, nawet taki, którego właściciel nie był znany. Po obliczeniu, ile kapitału powinno znajdować się w Komorze, okazało się, że powstał deficyt, brakowało około 10 000 florenów. Gdy w międzyczasie zmarł ks. Burski, drugi z dawnych pisarzy całą winę zrzucił na niego. Egzekutorzy testamentu ks. Burskiego zaofiarowali się wpłacić na pokrycie braku 9000 złp. W celu wyrównania straty biskup krakowski dodał 6000 florenów. Sprawa doczekała się więc zakończenia, a fanty miały być wykupione od Banku w możliwie najkrótszym czasie. Stąd w podsumowaniu wszystkich środków w roku 1717 kapitał obrotowy Banku Pobożnego wynosił 104 875 florenów 15½ grosza<sup>73</sup>. Złe zarządzanie zastawami przez dwóch pisarzy

---

<sup>71</sup> Por. tamże, s. 68; JELONEK-LITEWKA, *Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, s. 87.

<sup>72</sup> Por. JELONEK-LITEWKA, *Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, s. 88.

<sup>73</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 70-72.

ukazało, że nie zawsze dotrzymywana była sumienność i uczciwość ze strony urzędników, o którą tak bardzo prosił w swych pierwszych dla Banku Pobożnego zapisach ks. Piotr Skarga.

Jednak złe wydarzenia nie były w stanie przesłonić pierwotnej misji *Mons Pietatis* i już w ciągu następnych czterdziestu czterech lat kapitał wzrósł niemalże dwukrotnie. Stało się to za sprawą jałmużny, zapisów na powiększenie dochodów Banku oraz innych ofiar. Od tego czasu, za sprawą wielu niepomysłnych wydarzeń, środki finansowe zmniejszyły się do niewiele ponad 140 000 złp, które obliczono w roku 1784.

Koniec XVIII i początek XIX wieku był trudnym okresem dla całego kraju. Najpierw rządy polskiej szlachty, która doprowadziła kraj do upadku, a potem rozbiory. Kraków znalazł się pod austriackim panowaniem, pojawiły się problemy z kursem papierów austriackich. Bank Pobożny poniósł poważne straty. Doszły do tego straty z powodu wojen, które wybuchły na początku XIX wieku, a w takich warunkach trudno o prawidłowe funkcjonowanie jakiegokolwiek instytucji.

Poradzono sobie jednak z problemami niskiego kursu poprzez płacenie kredytów w srebrze, a nie papierowej walucie. Zastrzeżono przy tym, by w srebrnej walucie również wykupywać swe zastawy. Najgorszy pod względem finansowym był dla Banku rok 1816, w którym sprawozdania wykazały sumę jedynie 38 000 złp. Jednak w ciągu 56 lat odbudowano bogactwo Banku i w 1872 r. posiadał on prawie 200 000 złp.

Przełom XVIII i XIX wieku był dla Banku bardzo trudny także pod względem małej ilości zapisów, natomiast okres Wolnego Miasta Krakowa (1815-1846) obfitował w ofiary na rzecz Komory Potrzebnych. Warto w tym miejscu wymienić ważniejsze z nich. W 1815 r. Justyna Chwalibogowa z Sucheckich podarowała 5000 złp. Dwa lata później penitencjariusz Kościoła św. Anny ofiarował Bankowi 13 000 złp. W 1818 r. pleban z Morawicy, ks. Wilhelm Chabert, oddał na cele charytatywne 19 000 złp, z czego 1/3 miała być przeznaczona na fundusz *Mons Pietatis*. W tym samym roku ks. Dominik Markiewicz podarował 5000 złp. Ksiądz Andrzej Trzciniński, kanonik katedry krakowskiej, w pięć lat później zapisał w testamencie 1/6 swego majątku zarówno na Bank, jak i na fundusz jałmużniany (po połowie). Poza tym było jeszcze w tym okresie co najmniej pięć innych, mniejszych ofiar składanych na cel wsparcia Góry Pobożności<sup>74</sup>.

---

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 20-37.

W drugiej połowie XIX wieku nie brakowało pomniejszych ofiar, nie przekraczających 2000 złp. Można takich naliczyć kilkanaście. Oprócz tego jako najbardziej ofiarni wpisali się w historię *Mons Pietatis* w tym okresie: ks. Franciszek Serafin Piątkowski, który anonimowo podarował 11 600 złp w 1865 r. W 1876 r. zaś doktor medycyny Tomasz Kitowski zapisał w testamencie 54 000 złp. Należy też w tym miejscu wspomnieć Józefa i Salomeę Lasockich, ofiarodawców z 1882 r.<sup>75</sup>

Od 1875 r. przy sporządzaniu bilansów corocznych i trzyletnich używano waluty austriackiej (złoty reński). Była to równowartość czterech złotych polskich<sup>76</sup>. Od tego czasu aż do 1884 r. nie było już ubytków w kasie Banku Pobożnego<sup>77</sup>.

Ze względu na to, że fundamentem działania Banku Pobożnego był jego kapitał obrotowy, czyli z jednej strony wartość przechowywanych zastawów, a z drugiej strony posiadana przez Komorę ilość pieniędzy przeznaczonych na udzielanie pożyczek<sup>78</sup>, warto ukazać, jak kształtowała się wysokość kapitału obrotowego w poszczególnych latach, ujętych w Księżce Pamiątkowej Arcybractwa oraz w dziele Józefa Głębockiego. Dane te zostały przedstawione w tabeli 1. Wyraźnie widoczne są lata dobrobytu i kryzysu finansowego. Szczególnie zaznacza się tu spadek wysokości kapitału na przełomie XVIII i XIX w. – z kilkuset tysięcy złotych polskich spada on do zaledwie kilkudziesięciu.

W Bankach Pobożnych, zakładanych przez Skargę w innych miastach, dochodziło do poważnych zmian początkowych zasad ich funkcjonowania, a mianowicie do udzielanych pożyczek doliczany był procent (mniejszy co prawda niż u lichwiarzy). W krakowskim *Mons Pietatis* taka sytuacja nie miała miejsca. Kredyt pod zastaw udzielany był zawsze bez oprocentowania lub jakiegokolwiek innej opłaty<sup>79</sup>.

---

<sup>75</sup> Por. tamże, cz. II, s. 38-62.

<sup>76</sup> Por. JELONEK-LITEWKA, *Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, s. 69.

<sup>77</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 71-74.

<sup>78</sup> JELONEK-LITEWKA, *Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, s. 86.

<sup>79</sup> Por. tamże; GŁĘBOCKI, *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich*, s. 28.



Tabela 1. Wysokość kapitału obrotowego Banku Pobożnego w Krakowie w wybranych latach (1593-1883)

Rok	Wysokość kapitału obrotowego
1593	2500 florenów 3 groszy 9 denarów
1600	2994 złp 16 ½ gr
1612	4280 fl. 14 gr
1655	4782 fl.
1698	70 495 fl. 10 gr
1717	104 875 fl. 15 ½ gr
1761	204 114 złp 22 gr
1783	207 370 złp 8 gr
1784	140 104 złp
1793	58 560 złp 14 gr
1796	79 333 złp 10 gr
1811	25 602 złp 2 gr
1816	38 002 złp 15 gr
1818	67 804 złp 2 ½ gr
1820	46 263 złp
1830	68 937 złp 29 gr
1840	92 312 złp 2 gr
1850	137 000 złp
1860	161 255 złp 1 gr
1872	195 892 złp 1 gr
1875	5280 złr = 21 120 złp
1880	54 700 złr = 218 800 złp
1881	58 700 złr = 234 800 złp
1882	59 500 złr = 238 000 złp
1883	62 000 złr = 248 000 złp

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z: *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884*, Kraków 1884, s. 64-74 oraz J. GŁĘBOCKI, *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich*, Kraków 1852, s. 27-28.

## 3.2. RODZAJ ZASTAWÓW

Ze szczegółowego inwentarza przeprowadzonego w 1712 r. wynika, jakie dokładnie przedmioty mogły stać się fantami zastawionymi w Komorze Potrzebnych. Podzielono je na kilka kategorii. Przede wszystkim na te zastawy, których właściciele byli znani, i te, których właściciele nie znano. Wyróżniono fanty sukienne, zastawy, „inwentację szabel” (wyliczenie zbroi i broni), „inwentację sreber i klejnotów”, argenterii kościelnych.

Jeśli chodzi o pierwszy rodzaj fantów, czyli zastawiane ubiory, to były one odzwierciedleniem przynależności ich właścicieli do poszczególnych stanów. Z jednej strony były to typowo szlacheckie części garderoby, np. kontusz (wierzchni kaftan, pojawiający się od lat 30. XVII wieku<sup>80</sup>), żupan (kaftan męski, początkowo noszony jako okrycie wierzchnie, później pod kontuszem, wykształcił się jako element stroju narodowego w XVI wieku<sup>81</sup>), futra. W składzie tych bogatych zastawów znalazły się także kobiece suknie i spódnice, w tym robrony, które były szczególnie strojnymi, balowymi sukniami, wywodzącymi się z mody francuskiej<sup>82</sup>. Oprócz tego wyliczono wśród zastawów ubiory należące do duchowieństwa, a więc sutanny i paledrony. Najmniej było ubiorów chłopskich. Do cenniejszej części należały elementy zastawy stołowej. Były to zarówno naczynia cynowe, jak i miedziane, półmiski, talerze i dzbany. Z elementów uzbrojenia wyliczone zostały koncerze (czyli typ długiego miecza)<sup>83</sup>, pałasze (broń biała na wzór szabli, przeznaczona zarówno do cięć, jak i pchnięć<sup>84</sup>), szable (nie ma informacji, jakie dokładnie), karabele (lekkie i cienkie szable, bardzo ozdobne i przeznaczone do stroju paradnego)<sup>85</sup>, ordynki (inaczej zwane ormianką, smyczkiem bądź czeczugą), które były tak samo ozdobne jak karabele, również o cienkiej głowni. Zarówno karabela, jak i ordynka miały typowo wschodni rodowód, a zapożyczone były przez szlachtę jako uzupełnienie stroju<sup>86</sup>. Skrupulatne

<sup>80</sup> I. TURNAU, *Słownik ubiorów*, Warszawa: Semper 1999, s. 92.

<sup>81</sup> Tamże, s. 206; M. GUTKOWSKA-RYCHLEWSKA, *Historia ubiorów*, Wrocław–Warszawa: Ossolineum 1968, s. 876.

<sup>82</sup> TURNAU, *Słownik ubiorów*, s. 156.

<sup>83</sup> Z. ŻYGULSKI, *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa: PWN 1982, s. 222.

<sup>84</sup> Tamże, s. 280.

<sup>85</sup> Karabela, w: A. BRÜCKNER (oprac.), *Encyklopedia staropolska*, t. 1, Warszawa 1939, k. 541-542.

<sup>86</sup> ŻYGULSKI, *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, s. 279-280.

wyliczenie dotyczy także „sreber i klejnotów”. Nie były to jednak tylko różnego typu naczynia (miednice, dzbany, konwie, puchary, rostruchany, kielichy, czary, flaszki, półmiski, talerze), ale też lichtarze, świeczniki, elementy biżuterii czy nawet rzędu końskiego (siodła, kulbaki, czapraki) z adnotacją „bogaty”. Oprócz wymienionych do tej pory rodzajów zastawów, zostały uwzględnione także „argenterije kościelne”, czyli wszelkie srebrne przedmioty kościelnego użytku<sup>87</sup>, jak monstrancje, krzyże, pacyfikały, kielichy, patery, ampułki, trybularze<sup>88</sup>.

Nie każdy z zastawów poszczególnych osób był tak samo wartościowy. Zdarzały się bowiem zastawy warte kilka tysięcy, ale i dużo skromniejsze, wyceniane na kilkaset złotych. Inwentarz ten był tak dokładny, że zawierał opis każdego z fantów (a było ich dziesiątki tysięcy), nawet te, których właściciele nie byli znani, bądź te, które ze względu na zniszczenia, nie były wartościowe, jak „suknie futrem podszyte, bez wartości, gdyż je mole zjadły”. Mieścił się zaś na dwudziestu jeden arkuszach.

Jeżeli chodzi o zależność między rodzajem zastawu a wysokością udzielonej pożyczki, to w wypadku zastawu złotego i srebrnego kredyt sięgał 2/3 jego wysokości, natomiast w wypadku fantów sukiennych i klejnotów była to 1/3 ich wartości<sup>89</sup>.

### 3.3. ADMINISTRACJA BANKU

Oprócz pomnażania kapitału obrotowego *Mons Pietatis*, pokrywania jego strat, a także zwracania dłużnikom nadwyżek licytacyjnych, fundusz Banku służył do opłacenia kosztów własnej administracji<sup>90</sup>. Początkowo funkcje urzędnicze nie były opłacane. 19 czerwca 1757 r. po raz pierwszy ustanowiono płacę pisarzom i było to rocznie 360 złp dla pierwszego pisarza, 308 złp dla drugiego. W 1813 r. natomiast, dla zwiększenia odpowiedzialności za skrupulatne i uczciwe prowadzenie dokumentacji Komory, zwiększono płacę pisarza do 500 złp rocznie, a kontrolera do 400 złp. Ponownie podniesiono płacę w 1817 r., gdy powołano na urząd nowego pisarza, który

---

<sup>87</sup> Na podstawie elektronicznego słownika języka polskiego XVII i XVIII w., [http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan\\_klient/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=2739](http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php?strona=haslo&id_hasla=2739) (dostęp: 14.05.2014).

<sup>88</sup> Por. *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 68-69.

<sup>89</sup> Por. JELONEK-LITEWKA, *Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, s. 86.

<sup>90</sup> Tamże, s. 88.

miał dostawać po 880 złp rocznie. Kontrolerowi wyznaczono pobory w wysokości 500 złp. Zatrudniono także służbę brackiego i Banku, który to miał dostawać 30 złp miesięcznie, na Wielkanoc 12 złp, na kolędy 12 złp, na nabożeństwa 16 złp, zaś mieszkanie miał za darmo<sup>91</sup>.

Od początku istnienia Banku do 1715 r. starszymi byli członkowie Kapituły Katedralnej Krakowskiej. Później uległo to zmianie. Naprzemiennie wybierano starszego świeckiego i duchownego. W 1796 r. wyszedł dekret reformacyjny biskupa Turskiego, który zmienił w tym zakresie tyle, że na trzy lata nominowany miał być na pozycję starszego duchowny, a na następny okres trzech lat osoba świecka (zob. tab. 2, poz. 21-26). Postanowienie to zostało jednorazowo zniesione w 1814 r. przez kieleckiego biskupa o nazwisku Górski po to, by mógł być wybrany Franciszek Piekarski (zob. tab. 2, poz. 27)<sup>92</sup>. Trzy lata później w nowej ordynacji zapisano, że jeśli starszy jest stanu duchownego, to podstarszy powinien być świecki (i na odwrót). Taki stan utrzymał się do 1884 r. W ciągu tych trzystu lat funkcjonowania Banku Pobożnego było trzydziestu czterech starszych<sup>93</sup>. Niektórzy sprawowali swój urząd po kilka razy. Na przykład ks. Jan Romiszewski (tab. 2, poz. 7, 11), który był starszym Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego łącznie pięć lat, z dwunastoletnią przerwą. Najdłużej, 37 lat, funkcję tę sprawował pierwszy wysłannik kapituły katedralnej, ks. Mikołaj Taranowski (zob. tab. 2, poz. 1). Pięć lat krócej starszym był ks. Jacek Augustyn Łopacki (tab. 2, poz. 18). Niemalże 1/3 wszystkich urzędników nie zrezygnowała z funkcji przed śmiercią. Jednak nie każdy ze starszych wykonywał swoją funkcję tak samo gorliwie, pilnując porządku w Arcybractwie i Banku Pobożnym. W *Księżce Pamiątkowej Arcybractwa* zamieszczona została informacja, że Michał Wohlmann (tab. 2, poz. 19) podczas dwudziestu dwóch lat urzędowania doprowadził Bractwo do upadku i dopiero następujący po nim naprawiali szkody przez niego wyrządzone<sup>94</sup>.

<sup>91</sup> Por. GŁĘBOCKI, *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich*, s. 60-63.

<sup>92</sup> Por. *Księżka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, s. 308-309.

<sup>93</sup> Por. tamże, s. 296.

<sup>94</sup> Tamże, s. 307.

Tabela 2. Starsi Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w latach 1584-1884

Lp.	Starszy (lata życia)	Lata, w których sprawowany był urząd	Okres czasu na urzędzie
1	ks. Mikołaj Taranowski (1542-1621)	1584-1621	37 lat
2	ks. Krzysztof Trzeciński (ok. 1569-1640)	1621-1638	19 lat
3	ks. Jan Łodziński (?-1638)	1638-1638	< 1 rok
4	ks. Wawrzyniec Starczewski (?-1641)	1638-1641	3 lata
5	ks. Wojciech Srebrzyski (?-1649)	1641-1649	8 lat
6	ks. Mikołaj Oborski (?-1689)	1650-1651	1 rok
7	ks. Jan Romiszewski (?)	1651-1653	2 lata
8	ks. Jerzy Grochowski (?-1659)	1653-1659	6 lat
9	ks. Jan Kazimierz Waxmann (?-1690)	1659-1662	3 lata
10	ks. Łukasz Dąbski (?)	1661-1665	4 lata
11	ks. Jan Romiszewski (zob. poz. 7)	1665-1668	3 lata
12	Mikołaj Oborski (zob. poz. 6)	1668-1689	21 lat
13	Stanisław Szembek (1649-1721)	1689-1697	8 lat
14	ks. Jan Łuczkiwicz (?-1728)	1697-1711	14 lat
15	ks. Dominik Lochman (?-1742)	1712-1715	3 lata
16	Flawiusz Marchetty (?)	1715-1718	3 lata
17	Andrzej Szafalkowicz (?-1729)	1718-1729	11 lat
18	ks. Jacek Augustyn Łopacki (1688- 1761)	1729-1761	32 lata
19	Michał Wohlmann (?-1803)	1761-1783	22 lata
20	ks. Bodurkiewicz Kazimierz (?-1797)	1783-1796	13 lat
21	ks. Jerzy Mieroszewski (?)	1796-1799	3 lata
22	Wojciech Mączyński (1736-1814)	1799-1802	3 lata
23	ks. Jerzy Mieroszewski (zob. poz. 21)	1802-1805	3 lata
24	Wojciech Mączyński (zob. poz. 22)	1805-1808	3 lata
25	ks. Dominik Jan Kanty Markiewicz (?-1818)	1808-1811	3 lata
26	Franciszek Bugajski (1751-1813)	1811-1813	2 lata
27	Franciszek Borgiasz Piekarski (1756-1834 r.)	1814-1834	20 lat

28	Piotr Bartynowski (?)	1835-1860	25 lat
29	Ignacy Paprocki (?)	1860-1863	3 lata
30	ks. Franciszek Serafin Piątkowski (1804-1865)	1863-1865	2 lata
31	Ludwik Helcel (?-1875)	1866-1875	9 lat
32	Wacław Budwiński (1816-1879)	1875-1879	4 lata
33	Hieronim Ciechanowski (?-1882)	1879-1882	3 lata
34	ks. Teofil Midowicz (?)	1882-?	b.d. (nieznane)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zamieszczonych w: *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884*, Kraków 1884, s. 297-311.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Idea Banku Pobożnego bywa nazywana „przodkiem” współczesnych mikro-kredytów czy też bankowości spółdzielczej<sup>95</sup>. Mikrokredyty są niewielkimi pożyczkami pieniężnymi, udostępnianymi bezrobotnym, ubogim przedsiębiorcom i ludziom, którzy nie mogliby dostać zwyczajnego kredytu, a jest im on potrzebny do wyjścia z kryzysowej sytuacji. Muhammad Yunus, prekursor takiego rodzaju pomagania, wyróżnia wiele rodzajów mikrokredytu. Założył on Bank, w którym mikropożyczka jest traktowana jako bodziec do rozwinięcia własnego interesu, dającego środki na utrzymanie. Bank działa na terenie Bangladeszu, głównie na rzecz kobiet<sup>96</sup>.

Księżda Piotra Skargę i Muhammada Yunusa łączy chęć pomagania wykluczonym grupom społecznym na miarę swoich czasów. Jest to zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku wskazanie, że kredyt jest nie tylko produktem bankowym, przynoszącym zyski, ale także narzędziem służącym do podźwignięcia tych, którzy samodzielnie nie są w stanie naprawić swojej sytuacji bytowej. W tym kontekście jest to bardziej „ludzka ekonomia”, taka, o jaką postuluje katolicka nauka społeczna.

<sup>95</sup> Por. P. FRĄCZAK, *Książka Piotr Skarga*, [www.ekonomiaspoleczna.pl/x/606394](http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/606394) (dostęp: 24.03.2014).

<sup>96</sup> Por. [www.grameen-info.org/index.php?option=com\\_content&task=view&id=28&Itemid=108](http://www.grameen-info.org/index.php?option=com_content&task=view&id=28&Itemid=108) (dostęp: 24.03.2014); F. SKALNIAK, *Zarys historii polskiej spółdzielczości kredytowej*, Kraków: Secesja 1992, s. 14.

Bank Pobożny ks. Skargi można nazwać podmiotem ekonomii społecznej, której realizacja nie może pomijać podstawowych zasad życia społecznego: godności osoby ludzkiej i jej pracy, dobra wspólnego, powszechnego przeznaczenia dóbr czy też solidarności, pomocniczości i uczestnictwa<sup>97</sup>.

Europejska sieć badawcza EMES wprowadziła kryteria, jakie powinna spełnić każda instytucja, by móc wpisać się w nurt ekonomii społecznej<sup>98</sup>. Są to kryteria zarówno ekonomiczne, jak i społeczne. Pierwsze z kryteriów ekonomicznych, mówiące o prowadzeniu działalności w sposób ciągły i regularny, z wykorzystaniem instrumentów ekonomicznych, w przypadku Banku Pobożnego byłoby w zupełności spełnione. Bank ten działał bowiem nieprzerwanie od założenia, czyli 1584 r., do 1948 r. *Mons Pietatis* zdecydowanie ponosiło ryzyko ekonomiczne. Wystarczy przywołać tu sytuację dewaluacji pieniądza pod koniec XVIII wieku, gdy Bank stracił wiele środków. Od 1757 r. istniał również płatny personel, więc kolejne kryterium – zatrudnienia choćby niewielkiej liczby osób – zostałyby spełnione, gdyby Bank istniał do dzisiaj. W związku z tym trzy z czterech kryteriów ekonomicznych byłyby spełnione. Należy jednak zastanowić się, w jakim stopniu Bank Pobożny był niezależny od instytucji publicznych. W XVI wieku, gdy ks. Skarga zakładał Komorę Potrzebnych, nie istniały instytucje publiczne w dzisiejszym rozumieniu. Czy można nazwać suwerenną organizację, która potrzebuje potwierdzenia swej działalności od króla, a także pozwoleń od władz duchownych, nawet od samego papieża? Pod tym względem Bank był zależny od władz zwierzchnich – zarówno świeckich, jak i kościelnych, natomiast niezależność utrzymywał, jeśli chodzi o finanse, gdyż czerpał je z zastawów, składek i ofiar. Bez wsparcia materialnego Kapituły Katedralnej Krakowskiej również poradziłby sobie.

Jeśli zaś chodzi o kryteria społeczne, których jest według EMES pięć, to kryterium oddolnego obywatelskiego charakteru inicjatywy jest wpisane w działanie każdej instytucji charytatywnej, a więc także *Mons Pietatis*. Bank Pobożny był również wyraźnie skierowany na społecznie użyteczny cel przedsięwzięcia. Miał służyć ludziom wykluczonym społecznie, ofiarom lichwiarzy, ubogim i pragnącym założyć swoją działalność, ale nie posiadającym środków. Wspólnotowy charakter oraz demokratyczny system zarządzania przejawiał się w cotygodniowych schadzkach, wspólnych pracach nad rocznymi

---

<sup>97</sup> Por. A. ZADROGA, *Ekonomia społeczna i nauczanie społeczne Kościoła. Wzajemne implikacje aksjologiczne*, „Roczniki Teologiczne” 56(2009), z. 3, s. 213-229.

<sup>98</sup> Por. [www.ekonomiaspoleczna.pl/x/433225](http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/433225) (dostęp: 17.05.2014).

sprawozdaniemi. Najważniejsze kwestie w *Mons Pietatis* były ustalane, na ile to było możliwe, wspólnie. Ostatnim kryterium jest ograniczona dystrybucja zysków. Bank Pobożny wykorzystywał zgromadzony kapitał jedynie na udzielanie pożyczek pod zastaw (zawsze bezprocentowo), opłacanie administracji, pokrywanie pożyczkobiorcy nadwyżki powstałej przy licytacji fantów. Były to więc cele statutowe tej organizacji. Komora Potrzebnych nie dążyła do osiągnięcia zysków, które miałyby służyć pomnażaniu dóbr zarządu.

W dzisiejszych czasach, gdy wielu ludzi dotyka ubóstwo, instytucje o założeniach wprost skierowanych na pomoc i wsparcie są wręcz niezbędne. Dlatego tak ważne jest przywoływanie dobrych praktyk w tym zakresie, nawet jeśli należą do historii.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie od roku 1584 do 1884, Kraków 1884.
- PIEKARSKI F.: Rys Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie dnia 7 października 1584. Przez X. Piotra Skargę założonego i dotąd utrzymującego się, Kraków 1814.
- Piotra Skargi pisma wszystkie, t. 4, wyd. S. Michalski-Iwieński, Warszawa 1926.
- SKARGA P.: Bractwo Miłosierdzia w Krakowie u s. Barbary zaczęte roku Pańskiego 1584 Miesiąca Octobra, do którego aby Pan Bóg serca wzbudzić raczył wydane jest naprzód Kazanie o Miłosierdziu i o zaleceniu i przedsięwzięciu Bractwa tego: Któremu przydane są tegoż Bractwa powinności i porządki i czytanie z Pisma św., z Doktorów, i z Żywotów Świętych, o miłosierdziu i jałmużnie. Na cześć Panu Bogu i rozmnożenie miłosiernych uczynków, Kraków 1598.

### Opracowania

- BEDNARSKI S.: Campani Jan Paweł, w: W. KONOPCZYŃSKI (red.), Polski Słownik Biograficzny, t. 3, Kraków: IH PAN 1937, s. 196-197.
- BIELAK W., TYLUS S. (red.): Historia świadectwem czasów. Księdzu profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- BRÜCKNER A. (oprac.), *Encyklopedia staropolska*, t. 1, Warszawa 1939, k. 541-542.
- BUREK R. (red.): *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000.
- BATURO W. (red.): *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2011.



- DAROWSKI R., ZIEMIAŃSKI S. (red.): Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy, Kraków: WAM 2012.
- Encyklopedia „Białych plam”, t. 11, Radom: Polwen 2003, s. 132-135.
- FRĄCZAK P.: *Ksiądz Piotr Skarga*, [www.ekonomiaspoleczna.pl/x/606394](http://www.ekonomiaspoleczna.pl/x/606394) (dostęp: 24.03.2014).
- GŁĘBOCKI J.: Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich, Kraków 1852.
- GÓRALSKI Z.: Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce, Warszawa: Książka i Wiedza 2000.
- GRABOWSKI A.: Starożytnicze wiadomości o Krakowie, zbiór pism i pamiątek dotyczących się opisowej i dziejowej przeszłości oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju, z dodatkiem różnych szczegółów Polaków zająć mogących, Kraków 1852.
- GUTKOWSKA-RYCHLEWSKA M.: Historia ubiorów, Wrocław–Warszawa: Ossolineum 1968.
- HAŁAS S.: Lichwa, w: Encyklopedia katolicka, t. 10, red. A. SZOSTEK i in., Lublin: TN KUL 2004, k. 996-999.
- JELONEK-LITEWKA K.: Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, „Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 61(1984), s. 45-91.
- KORPANTY J. (red.): Słownik łacińsko-polski, t. 1, Warszawa 2001.
- KUMANIECKI K.: Słownik łacińsko-polski, Warszawa 1976.
- KUMOR B.: Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym, w: P. KAŁWA, M. RECHOWICZ (red.), *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, Lublin: TN KUL 1969, s. 520-522.
- MECHERZYŃSKI K.: O magistratach miast polskich, a w szczególności miasta Krakowa, Kraków 1845, s. 74-75).
- PANUŚ K.: Piotr Skarga, Kraków: WAM 2006.
- SAMSONOWICZ H., WYCZAŃSKI A.: Historia Polski, t. 1, Warszawa: Biblioteka Gazety Wyborczej 2007, s. 506.
- SKALNIAK F., *Zarys historii polskiej spółdzielczości kredytowej*, Kraków: Secesja 1992, s. 14.
- ŚWIECKA B.: *Niewypłacalność gospodarstw domowych. Przyczyny – skutki – przeciwdziałanie*, Warszawa: Difin 2009.
- TAZBIR J.: Skarga Piotr (1536-1612), w: H. MARKIEWICZ (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Warszawa–Kraków: IH PAN 1997-1998, s. 35-43.
- TURNAU I.: *Słownik ubiorów*, Warszawa: Semper 1999.
- WARĘŻAK J.: *Mons Pietatis w Łowiczu*, Lwów 1931.
- ZADROGA A.: *Ekonomia społeczna i nauczanie społeczne Kościoła. Wzajemne implikacje aksjologiczne*, „Roczniki Teologiczne” 56(2009), z. 3, s. 213-229.
- ZBYRAD T.: *Renesansowe oblicza filantropii*, w: W. SAJDEK (red.), *Renesansowy ideał chrześcijanina*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- ŻYGULSKI Z.: *Broń w dawnej Polsce na tle uzbrojenia Europy i Bliskiego Wschodu*, Warszawa: PWN 1982.

BANK POBOŻNY KSIĘDZA PIOTRA SKARGI W KRAKOWIE.  
SZESNASTOWIECZNA ODPOWIEDŹ  
NA PROBLEM UBÓSTWA I ZADŁUŻENIA

Streszczenie

Problem ubóstwa i zadłużania się gospodarstw domowych jest aktualny od wielu wieków. Borykające się z problemami finansowymi osoby, ratujące się kredytami lichwiarskimi na bardzo wysoki procent, wzbudziły w XVI wieku zainteresowanie księdza Piotra Skargi, który rozpowszechnił instytucje takie, jak Bractwo Miłosierdzia, Skrzynka św. Mikołaja, Bractwo św. Łazarza czy Bank Pobożny, który szczególnie skupiał się na problemach osób ubogich, mających zadłużenia. Pomysł założenia banku, który udzielałby osobom potrzebującym i wierzącym pożyczek na podreperowanie swojej sytuacji materialnej lub założenie niewielkiej działalności przynoszącej zyski, ks. Skarga zaczerpnął z Włoch, gdzie taka idea była znana już w XIII wieku. W Polsce banki te za sprawą ks. Skargi zostały założone między innymi w Warszawie, Łowiczu, Pułtusk, Zamościu. Najbardziej jednak znany był bank w Krakowie, który działał w latach 1584-1953. Udzielano w nim bezprocentowych pożyczek pod zastaw klejnotowy bądź sukieny. Zastawiane fanty były różne (od elementów ubiorów po zastawę stołową). Zasady dotyczące funkcjonowania Banku opracował ks. Skarga. Pierwsze trzysta lat funkcjonowania Banku aż do jubileuszowego roku 1884 to czas zarówno sukcesów, jak i kryzysów. Nigdy jednak instytucja ta nie odeszła od głównej idei, czyli pomagania osobom ubogim i zadłużonym na lichwiarski procent w wyjściu z trudnej sytuacji. Nie bez powodu nazywana jest „przodkiem” mikrokredytów, wyprowadziła bowiem z kryzysu wielu ludzi.

**Słowa kluczowe:** bank pobożny, *Mons Pietatis*, Piotr Skarga, lichwa, ubóstwo.